

Redakcja ul. Łyczakowska 1. 3. Telefon 174.

(Dok. n.)

żądał, aby wyższym urzędnikom emerytury zmniejszono, a temsamem podwyższono niższym. Poczem rozdział ten przyjęto.

Przy rozdziale „subwencje i detacje” żądał Proskowet budynek kolei do Tryestu i rozszerzenia komunikacji okretowej. Kaiżl (Czech) chwalił politykę kolejową teraźniejszego ministerstwa i wyraził nadzieję, że ustana subwencje dla kolei prywatnych przez inkamerowanie kolei. Schau-p ubolewał, że nadziera rządowi wypienicja przez koleje skarbowe na taryfy kolei prywatnych, dotychczas się nie ziszcila. Dalej żądał rozszerzenia pola działania dla Rady kolejowej. Poczem rozdział ten przyjęto.

Przy rozdziale „subwencje dla funduszu indemnizacyjnego” Witeziecz mówił o nieprawidłowościach w istryjskim funduszu indemnizacyjnym. Oświadcza dalej, że chce obszerniej o tem mówić, ale hałas w Izbie przerwał mu; o-mawiał rozporządzenie cesarskie z r. 1860, ale Smolka mu przerwał. Kathrein wola, że to należy do sejmiku. Gregorec ujął się za wolnością słowa.

Witeziecz mówił dalej, że tu rozchodzi się o żywotne interesa, a kto nie chce słuchać, ten wyjdź może. Jeśli nasi wyborcy tutaj byli, zdziwiliby się mocno nad tak sławnym parlamentaryzmem. To cyjeta komedia a nie parlament! Przemawiał dalej, ale mu ciągle przerywano, aby skończył.

Następnie przyjęto ten tytuł i posiedzenie zamknięto o godzinie 4. Następne jutro.

Na posiedzeniu komisji kolejowej Izby posłów z d. 25. b. m. wnieśli centraliści pp. Schwab i Herbst, aby na inwestycje dla kolei Łupkowskiej (gwarancja nowych przyorytów) tylko tyle pozwolić, ile położenie drugiego toru wymaga; reszta może poczekać. Schwab wywoził nado, że z koleją tą porządku nie będzie dopoty, dopóki nie zostanie przez państwo zajęta. P. Kaiżl (Czech) tożsamo pytał, czemu rząd nie inkameruje tej kolei. Minister Bacquehem odparł, że jest to kolej wspólna (anstro-węgierska), więc inkamerowanie jej byłoby z kłopotami połączone. Jeżeli zaś chodzi o sekwestrację, to rząd już o tem pomyślał i w ugódzie z Towarzystwem tej kolei odnośny ustęp włożył. Rozprawę przerwano z powodu, że poczynano się wieczorne posiedzenie Izby.

Nowy ukaz carski.

Telegrafowało nam już biuro korespondencyjne o ukazie carskim, ograniczającym nabywanie własności w obrębie caratu. Szczegóły tego ukazu są następujące: Ogranicza się nabywanie przez cudzoziemców majątków nieruchomych na własność lub na czasowe posiadanie i użytkowanie w guberniach Królestwa Polskiego i niektórych zachodnich, a mianowicie: w bessarabskiej, wileńskiej, witebskiej, wotyńskiej, grodzieńskiej, kijowskiej, kowieńskiej, kurlandzkiej, inflanckiej, mińskiej i podolskiej. Cudzoziemcy, obcy poddani, nie będą mogli poza obrębem portowych i innych miejskich osad nabywać własności nieruchomości, ani też w ogóle prawa posiadania i użytkowania z nich oddzielnego od prawa własności, w szczególności zaś prawa, wynikającego z umów o wynajem i dzierżawę w Królestwie Polskiem. Zabrania się też obcom poddanym zarządzania majątkami poza obrębem miejskich osad, w charakterze pełnomocników lub radców. Ograniczenie to praw obcych poddanych nie stosuje się do najmu domów, pomieszczeń i willi. Obcy poddani mogą zabezpieczać sobie prawo pierwszeństwa dla swoich wierzycieli przez obejmowanie w zastaw majątku nieruchomości; lecz zabezpieczenia takie nie mogą za sobą nabyć na własność pociągać. Dziedziczenie podług prawa w prostej zstępnej linii, jakoteż między małżonkami, pozwala się na zasadzie obowiązującej, jeżeli dziedzicząc mająca osoba osiedliła się w Rosji przed wydaniem niniejszego ukazu; w innych zaś wszelkich wypadkach, a także w razie dziedziczenia z zapisu testamentowego, obowiązany będzie cudzoziemiec sprzedać majątek w ciągu lat trzech poddaniem rosyjskiemu; inacej majątek ten zostanie zaskwestrowany i przez licytację sprzedany, a otrzymana ze sprzedaży suma dziedziczącej osobie doręczy się. Umowy terminowe (w przedmiocie majątków nieruchomości) nie mogą być wznowiane (na rzecz obcych poddanych) ani prolongowane. Moc obowiązująca niniejszych postanowień rozciąga się i do stowarzyszeń handlowych i przemysłowych (cudzoziemskich).

Doniosłość tego ukazu jest niestychana. Trudno dziś nawet zdać sobie sprawę, jak bardzo zależy ona na właścicielach Polakach, którzy są obywatelami Austrii lub Prus, a mają także posiadłości pod beriem rosyjskiem. Czy i o ile doznaczone będą wyjątki, ukaz nie wspomina. W razie bezwzględnej wykonania, równa się on przynajmniej wyprzedaży lub przyjęciu nie wszystkim miłego poddaństwa rosyjskiego.

Sądząc jednak po irytacji, jaka się pojawiła w Berlinie na wiadomość o ukazie, należy przypuszczać, że jest on głównie skierowany przeciw Niemcom, i należy do szeregu represaliów, mających wolność Rosję od zmory niemieckiej. O tej tendencji antyniemieckiej wskazuje przedewszystkiem postanowienie ukazu dotyczące się cudzoziemskich stowarzyszeń handlowych i przemysłowych, gdyż te są przeważnie niemieckie.

Telegrafują też z Berlina do *N. fr. Presse*, że ukaz wywołał w całych Niemczech wielkie przegębienie. W rajchstagu niemieckim poczynają go nawet umiarkowani posłowie za rodzaj wyzwania, a w związku z wiadomościami *Gazety Petersburskiej* o nowym cie przywozowem na węgiel, pojmują go jako wyraźny zamach na przemysł niemiecki.

Rozruchy w Belgii.

Z okazji rozruchów belgijskich, zastanawia się brusselski korespondent pewnego berlińskiego dziennika nad głębszymi przyczynami tychże i zarzuca meżom stojącym dziś w Belgii u władzy, że nie skorzystali z zarowatowanego w przeszłym roku przez Izbę kredytu 50 milionów franków, przeznaczonych na zmierzanie nędzy robotników drogą publicznych budowl, i tem samem ponownie niepokoją wywołał. Sprawozdanie parlamentarnej komisji podniosło nawet owe „świętne oszczędności”, gdyż z ogólnej sumy kredytu, pomimo niedostatków, panujących w klasie robotniczej, nie użył rząd wcale 35,907,584 franków, budowl zaś, obliczanych na 22,762,385 fr. nie zaczął wcale wykonywać. Cały ten stan rzeczy przedstawia się tem gorzej, że rząd otrzymał świeżo dalszy kredyt w sumie 30,132,060 franków na budowę publiczne, tak, że obecnie rozporządza on poważną sumą 66 milionów franków. Komisja żywi nadzieję, że rząd rozwinie obecnie większą działalność. Kiedy d. 10. listopada z r. otwierano obecną sesję parlamentarną w nowym narodowym pałacu, zapo-

wiedziłał uroczyste mowa tronowa szeroka socjalna reformę. Zapowiedział jednak nie ziszcila się dotąd. Rząd wniósł zaledwie trzy małe ustawy, z których jedna zmusza chlebobadawców, aby robotników wypłacali gotówką, nie zaś towarami, i na tem koniec, a i tych instaw nie wzięły Izby po sześciu miesiącach pod obrady. Obwł tym stanem rzeczy naprawiedliwiają się agitatorowie, organizujący ogólny strajk w Belgii.

Główna ogniska strajku są dziś w Brukseli, Löwen, Gandawie, Antwerpii i Leodjum. Rząd znajduje się w wielkim kłopotcie, gdyż na wypadek rozszerzenia się rozruchów na cały kraj, nie wystarczy rozporządzalna siła zbrojna do przywrócenia porządku. Otrzymałny dziś w nocy telegram z Brukseli donosi, że strajk wybuchł już i w zakładach fabrycznych w Cocherill, a są to największe hnty żelazne w całej Belgii, zatrudniające około 11,000 robotników. Zachodzi obawa, że wiadom rządowym nie uda się tak łatwo przywrócić porządek we wszystkich rozruchami zagrożonych miejscowościach, w którym to razie mogą to rozruchy przybrać zupełnie prawidłowy rewolucyjny charakter. Sam generał Van der Smissen udaje się do La Louviere celem objęcia komendy nad tamtejszym wojskiem. Główny przewodca Desfuisseaux, miał wyśtosować przed swoim uwięzieniem proklamację wzywającą robotników do opuszczenia Brukseli w czasie Zielonych świąt w razie, gdyby Izby nie zostały rozwiązane i wybory powszechne nie były rozpisane.

Pomimo wszelkich środków zaradczych ze strony Francji, przedarła się już propaganda i do północnych francuskich departamentów. Wobec tego, że w Lille i Calais objawia się już wielkie wzburzenie wśród robotników, ma Francja zamiar, w porozumieniu z Belgią, obsadzić wojskiem całą północną granicę.

Pożar teatru opery komicznej w Paryżu.

Od czasu pożaru Ringteatru wiedeńskiego, który nazywał się dawniej „Komische Oper” spólnie wiele teatrów, nastąpiła formalna epidemia pożarów teatrów i cyrków — po katastrofie jednak w Ringteatrze, żadna nie była tak przerażająca ze względu na wielką liczbę ofiar w ludziach, jak ostatnia w paryskiej Operze komicznej, która zdarzyła się 25. bm. wieczorem podczas przedstawienia opery Thomasa „Mignon”. Charakterystycznym jest, iż niedawno temu poruszono w Izbie francuskiej niebezpieczeństwo pożarów w teatrach paryskich, a minister oświaty i sztuk pięknych powiedział przy tej sposobności, iż wszystkie teatry paść muszą ofiarą. I sprawdziła się ta przepowiednia, a początek zrobiła Opera komiczna, o której w ostatnich dniach wspomnieliśmy *Figaro*, który dowcipnie wyraził zdziwienie, że się jeszcze dotychczas nie spaliła, pomimo że stoi już 50 lat, a podług obliczenia prawdopodobieństwa na podstawie dat statystycznych przyszedł już i na nią czas.

Opera komiczna, właściwa opera narodowa Francuzów, mieści się w pobliżu Wielkiej opery paryskiej na placu Boileau obok bulwaru „des Italiens”. Opera komiczna tak samo jak Wielka opera subwencjonowana była przez państwo, otwartą została w r. 1838 a w przyszłym roku obchodzić miała jubileusz pięćdziesięcioletni. Teatr mieścił 1,500 osób.

Pożar powstał na scenie skutkiem pęknięcia lampy, a w przeciągu trzech minut cała scena stanęła w płomieniach. Powstała ogromna panika — znaczna jednak część publiczności zdolała się uratować. W najkrzytyczniejszym położeniu była publiczność na galerjach, robotnicy i personal teatralny. Widziano, jak panie wyskakiwały z okien, tancerki i śpiewaczki poniekąd z przestrachu na dach i musiano je ztamtąd ścigać.

W okamgnieniu zapaliły się dekoracje a wkrótce potem cały teatr stał w płomieniach.

Niektóre panie okazały wielką odwagę, poniekąd na balkon przed teatrem a publiczność donadawa im odwagi, krzycząc: *courage!* idzie już straż ogniowa! w sąsiedniej aptece ocenono 50 osób. Dwie dziewczyny skończyły na ulicy — nastąpiło przerażenie, zbieżono je do kawiarni „Café Anglais”. Przeszło 80 lekarzy brało udział w akcji ratunkowej. Na czwartem piętrze jakiś ukostinnowany figurant laził po gzymsie, przetrącała publiczność śledziła jego ruchy, dostał się szczęśliwie na pierwsze piętro i zeskoczył nienazkodziwszy się wcale. Teatr był 25. b. m. dobrze obsadzony, przeważnie były panie. Mignon śpiewała pieśń: „czy znasz ten kraj?”, gdy jeden z muzykantów w orkiestrze wskazał na płomień mały za kulisami, wskoczył na scenę i znikł w głębi kulis, zaraz potem stanęły dekoracje w płomieniach. Mignon uciekała ze sceny. Rozległ się krzyk „feu”. Nastąpiła okrośna panika. Pierwsi stracili głowę mężczyźni i zaczęli się ciskać, nie zważając na kobiety i dzieci. Kobiety okazały nadzwyczajną odwagę, nawoływały do porządku, przewidując, iż nie ma żadnego niebezpieczeństwa. W tem dał się słyszeć okrzyk: „palę się!” i postać płomieniem ogarnięta ukazała się biegająca przez scenę, jak żywa pochodnia. Widok ten wywołał niestychaną panikę, zaczęto uciekać na balkony i do łóż. Straż ogniowa przybyła za późno, pracowała jednak następnie s prawdziwym bohaterstwem. Najwięcej ofiar jest pomiędzy strażą ogniową i strażą bezpieczeństwa. Jako przyczynę powstania pożaru podają pęknięcie lampy i eksplozję gazu. Soliści uratowani zostali, uciekli bowiem w kostiumach zaraz w chwili wybuchu pożaru.

Na miejscu pożaru bawił przez kilka godzin prezydent rzeczypospolitej, Grevy. Dziesięć tancererek postradało życie. Tancerka Assaly nsiła prawie naga na ulicę, ciężko poparzona. Na każdym kroku, na schodach, widziano ciała kobiet, zewnątrz teatru trzymano materace dla tych, którzy chcieli się ratować zeskakiwaniem z piatr. Jedną z kobiet zmylała skokna materac, skutkiem czego zabiła się na miejscu. Braknie jednego śpiewaka. Garderoba, biblioteka, zniszczone zupełnie. Pomiędzy zwłokami, całkiem spalonymi, widzieć można trupa 18-letniej panielki w toalecie wieczorkowej, z wyrazem pełnym spokoju na nienazkodziłej twarzy, a leżącej jakby we śnie. Dwie tancerki zadusiły się w swych garderobach. Jeden z maszynistów na piątym piętrze wychylił się przez okno dla zacerpnięcia powietrza, a w chwili gdy się zbliżyli strażacy, aby go ratować, spadł z okna na bruk i zabił się na miejscu. Ratunek był utrudniony, ponieważ na schodach wiele osób zacczadzonych dymem, napałszy, tamowało przejście.

Teatr zupełnie zniszczony. Liczba ofiar zdaje się być znacznie większą, aniżeli pierwotnie sądzono. Trupy z wyższych piatr spuszczali na linach, a tu odbierała się straż pożarna.

Silny deszcz o 3. godzinie rano uatwili ugaszenie pożaru. Dotychczas nie skonstatowano liczby ofiar. *Ori du peuple* podaje ich na 200. Do teraz wysięgnięto 56 trupów. Są to po większej części zwłoki dam i młodych panielek w toaletach wie-

czorkowych i rękawiczkach. Wiele z tych zwłok podobnych jest do bezkształtnej masy i poznają je tylko po takich ozdobach jak bransolety, spinki, kolczyki itp.

Ponieważ w środku pali się ciągle, ratunek jest utrudniony.

Z publiczności na galerji zdaje się mało kto umknął. Co chwilę znachodzą kawaly ciał kobiecych zwęglone. Tłumy cisną się tak wielkie, że komunikacja na bulwarze Włoskim jest wstrzymaną. Niezliczone tłumy zalegają ciągle plac przed teatrem. Izba uchwała 300,000 franków dla ofiar katastrofy. Między spalonymi jest wielu chorych, którzy po wybuchu ognia pospieszyli do garderoby aby ratować swoje mien e.

Dziś rano otrzymaliśmy następujący telegram z Paryża: Liczba ofiar w pożarze teatru zdaje się być o wiele większa, jak to początkowo przypuszczano. Dotąd wydobyto z pod gruzów trzy trupy.

Przygotowania do przyjęcia cesarzewiczostwa w Galicji.

W dniu wczorajszym z rana i popołudniu obradował w Wydziale krajowym pod przewodnictwem marszałka hr. Jara Taruńskiego, wspólny komitet nad przyjęciem „dostojnych gości w naszym kraju.

Po przedłożeniu znanego już szczegółowego programu podróży (patrz nr. 118 *Gas. Nar.*) przez pana namiestnika i programu ułożonego przez komitet wybrany z grona reprezentacji m. Lwowa (patrz nr. 112 *Gas. Nar.*) przez prezydenta miasta p. Mochnackiego, komitet przyjąwszy oba te programy przystąpił do szczegółowego załatwienia będących na porządku dziennym kwestyj.

Uchwalono tedy:

1) Urządzić na przyjęcie cesarzewiczostwa śniadanie w kopalniach soli w Wieliczce. Przygotowaniem tego zająć się mają marszałkowie rad powiatowych w Chrzanowie, Krakowie i Wieliczce. Przyjęcie ułożonego przez tychże programu należy do komitetu. Koszta ponosi kraj.

2) Uchwalono w dniu 3. lipca urządzić w salach marszałkowskich gmaczu sejmowego wielki rant, w czasie którego w ogrodzie miejskim będą przygrywały muzyki, a ogród ma być oświetlony *al giorno*. Do komitetu rautowego wybrani zostali pp. Kazimierz hr. Badeńi, dr. Zdzisław Marchwicki, Henryk Rodakowski i Julian Zacharjewicz.

3) radzie powiatowej złoczowskiej uchwalono udzielić subwencje na naprawę dróg do Pienisk. Kottowa i Podhorzec, które to miejscowości, jak wiadomo, zwiędzała na arcyciesza Radolf.

4) dalej odmówiono udzielenia radzie powiatowej busiatyńskiej subwencji na naprawę dróg, ponieważ hr. Siemieński-Lewicki podjął się uczynić to na swój koszt.

5) w końcu uchwalono na razie wstrzymać się z oznaczeniem wysokości subwencji, jakie mają być udzielone dla miast Lwowa i Krakowa.

Dodatkowo do ułożonego i zatwierdzonego już programu co do zabawy ludowej na Wysokim Zamku, uchwalili komitet oświecić na stokach północnych część tegoż t. j. od tak zwanego „złotego rogu” do ogrodu Kisielki. Oprócz tego obok bramy wjazdowej na Wysoki Zamek ma być ustawiony wielki namiot, dla cesarzewicza, przez który defilować będą przed dostojnym gościem weselne pary w strojach ludowych.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 26. maja.

† Włodzimierz Podgórski, dziennikarz, zmarł dziś rano w szpitalu powszechnym w 61 roku życia. Zgwał na wycieńczeniu sił żywotnych. Urodzony w Grodzieńskiem, śp. Podgórski kształcił się w jednym z celniejszych zakładów wojskowych w Petersburgu, poczem wstąpił do armji, gdzie w stosunkowo krótkim czasie doszedł do rangi kapitana sztabu. Karjerę dalszą przerwała mu krewkwość natury. Kiedy bowiem padł Sebastopol, śp. Podgórski wśród żałozy Rosji urzędowej kazał sobie podać szampana. Za ten wyskok humoru poszedł na Sybir. Gdy wybuchło powstanie, zmarły, który niedawno powrócił był z wygnania, objął cywilne dowództwo w Lubelskiem i uczestniczył także w kilku bitwach. Po stłumieniu ruchu przybył do Galicji, gdzie jako referent spraw rosyjskich znalazł umieszczenie w prasie lwowskiej, początkowo w *Gazecie Narodowej* a ostatnich lat 15 nieprzerwanie w *Dzienniku polskim*.

Odnaczał się w życiu powszednim miłym humorem i miał serce złote, a charakter odczyty. Ojczyznę kochał gorąco i zapalał się łatwo do każdej pięknej myśli. Znękany, chociaż duchem nie zlamany, schorzał, chociaż sercem nie rozgoryczony, udał się przed kilkoma miesiącami sam do szpitala i z modłitiwą chrześciańską na ustach dokonał żywota. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę po południu ze szpitala powszechnego. Cześć jego pamięci!

* Nabożeństwo żałobne za duszę śp. generała b. wojsk polskich, Marjana Langiewicza, odbyło się dziś o godz. 11. w kościele OO. Dominikanów, prawie w nieobecności fanatorów tego nabożeństwa, którzy „pobożnych chrześcian” na nie zapraszali, iż żołnierzy z roku 1863 i młodzieży polskiej. Z liczby kilkuset przebywających we Lwowie uczestników ostatniego naszego powstania, przyszło do kościoła saladwie kilkunastu, a z młodzieży akademickiej tylko kilku. Kilkadziesiąt kobiet zajęło ławki, a wychodząca właśnie ze szkoły dziewczna, objoła płci, wstąpiła na chwilę, aby popatrzeć na katafalk, umajony krzewami i kwieciami i przystrojony emblematami narodowymi i aby posłuchać śpiewu, wykonanego przez chór „Echa”, czyli t. zw. „Dwunastki”. Rok 1831 i 1843 był stosunkowo licznie reprezentowany. W czasie solennego nabożeństwa, które odprawił ks. Kunrad, przor OO. Dominikanów w asystencji czterech księży, choźił po kweście sędziwy weteran Miecz. Darowski, wspierany przez p. Zamorskiego, a dwóch młodzieńców rozdzielnie drukowane reprodukcje naszych hymnów religijnych: „Boże coś Polskę”, „Z dymem pożarów” i „Boże Ojczy, Twoje dzieci”, które — Bogiem a prawdą — powinienby być każdy umieć na pamięć. Przed egzekwiami przemówił z ambony ks. Jan Siemieński na temat, „że jak wiara bez czynków, tak też i patriotyzm bez religji jest martwym”. Wyżsponowane hymny zakofczyły nabożeństwo.

* Dareskie zabiegi. Zarządy kapielowo niemieckie myślą na serio o odbiciu strat poniesionych w roku zeszłym z powodu braku gości polskich. Nie poprzestając na odeswach i zaproszeniach, jakie w tych dniach otrzymało wiele osób, zarządy „badoów” wydelałowaly do Królestwa Polskiego specjalnego ajenta, którego zadaniem jest przekonać... nielwernych Polaków, iż w zdrojowiskach niemieckich znajdują najtroskliwszą opiekę. Wizytę podobnego ajenta otrzymali w tych dniach państwo B. w Warszawie,

znani z corecznych wyjazdów za granicę. Zdziwione-nu tą wizytą panu B., poseł kapielowy starał się wyjaśnić, iż tylko intrzygi nieprzychylnych osobistości wywołały zarzuty co do postępowania władz niemieckich, zarządy bowiem kapielowe postarają się o ulgi dla chorych itp. Pan B. nie dał jednak dokończyć relacji i poprosił ajenta o opuszczenie lokalu, dodając, iż podobne zabiegi uważa za bezskuteczne i radzi mu wracać... nade *Vaterland*. Czy wyślaniec „badoów” usuchał tej rady nie wiemy, faktem jest jednak, iż jeszcze przebywa w Warszawie, o czem przekonał się reporter *Kur. Coda*. Podobne przyjęcie jak u państwa B. należy mu się wszędzie.

* Mianowania. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował kancelistę sądu krajowego w Krakowie, Karola Engelmana, kancelistą przy sądzie powiatowym w Wojniczu; tudzież Władysława Krzyżanowskiego, podoficera rachunkowego I klasy przy 40 pułku piechoty w Jarosławiu, kancelistą przy sądzie powiatowym w Rozwadowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Turkowicach, Michała Jaworskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

* Zmarli: Ludwika Niezabitowska, właścicielka dóbr, zmarła 25. bm. we Lwowie w 73 r. życia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 11. przed południem.

Julian Ostoja Fink, weteran z r. 1831, właściciel dóbr ziemskich, zmarł wczoraj we wsi Komorniki, powiatu wielickiego, w 82 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 28. b. m. w Komornikach.

Chrystjan Rottenburg, em. sekretarz starostwa, właściciel złotego krzyża zasługi, zmarł w Czerniowcach 24. b. m., przeżywszy lat 64.

* Z uniwersytetu. Pp. Tomasz Wojnarski, rodem z Pobiednika w Królestwie, i Maurycy Bendel, rodem ze Lwowa, otrzymali wczoraj na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wsszech nauk lekarskich, a Franciszek Stefczyk, rodem z Krakowa, docent krajowej średniej szkoły rolniczej w Czerniowie, stopień doktora filozofii.

* Akademia umiejętności wiedeńska wybrała członkiem korespondentem dr. Zygmunta Wróblewskiego, profesora fizyki na uniwersytecie Jagiellońskim.

* Muzyka wojskowa 9 p. p. przygrywać będzie dziś o godzinie 5 popołudniu w ogrodzie miejskim.

* Pojedynek. Pomiędzy p. Józefem Kościelskim, posłem rehoistatgu niemieckiego, a komisarzem rządowym tajnym radcą Bitterem, któremu Kościelski zarzucił, że przy głosowaniu w Izbie posłów sejmiku pruskiego nad podziałem powiatów w Poznańskiem, zmuszał posłów do głosowania, odbył się wczoraj w Berlinie pojedynek na pistolety. Oba strażnicy chybiły.

* Majówka drukarska zainauguruje świetnie tegoroczne festyny a to ją szczególnie zaleca, że program jej nie jest szablony, lecz zawiera wiele niespodzianek a między innemi także i jednodniówkę p. t. „Listek z majówki”, z którego wyjmujemy tylko wiersz wstępny:

„W majowy dzień — w gajowy cień! gdzie marzyć można wieki... niech każdy z nas — z rodziną wraz pospiesza na Pasiaki! (w niedzielę 29. bm.) Tam wiosny czas — i piaszący gwar... i powiew wiatru świeży... i piosenki dźwięk — muzyki brzęk bół, smutek twój uśmierzy!... Bawmy się wraz w ten piękny czas... jak jednych serce rodzina... niech każdy nas — Pasiaki las przez cały rok wspomina.”

Dochód przeznaczony na drukarskie cele humanitarne. — „Listek z majówki” nabywać już można w kancelarii drukarni Pitera i Spółki ul. Życzakowska l. 3.

* Festyn. „Skała” stowarzyszenie katol. rękodzielniców, urządziła 29. b. m. festyn ogrodowy, połączone z przedstawieniem amatorskiem, składającym się ze sztuk: „Złoty ciecieł” i „Rusin i krakowianka”. Zabawy urządzone w „Skałe” i przedstawienia cieszą się uznaniem, łączą bowiem w sobie zawsze cel szlachetny, i są aranżowane ze zrozumieniem, bardzo serdecznie a skromnie, ku ogólnemu zadowoleniu uczestników.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że od czasu dekonanej reformy „Skały” owionął to stowarzyszenie duch szkrzypoty a gorliwej pracy, serdeczności i szlachetności na polu życia narodowego i celów humanitarnych i intelektualnych. Gdy „Skała” do wykniętego celu, tak jak obecnie kroczyć będzie dalej, to odda krajowi a w szczególności stanowi rękodzielniczym niepomierne usługi.

* Budynek „Sokoła”. Nowo wybrany wydział przyjął ofertę p. Kamiembrodzkiego, zgodnie którą powierzoną mu została wyprawa fasady, a rzeźbiarz-artysta p. Piotr Harsimowicz objął roboty rzeźbiarskie.

* Towarzystwo ochrony zwierząt. Walne zgromadzenie odbyło się wczoraj w obecności 16-tu członków. Towarzystwo liczy razem 657 członków, z czego przypada na miejscowych 279. Dochód w roku 1886 wynosił 647 zł. 38 ct., a rozchód 734 zł. 37 ct. — niedobór wynosi 86 zł. 99 ct. Prezesem został dr. Józef Malinowski, zastępcą dr. Feliks Pławicki. Do wydziału weszli: pp. dr. Szaraniewicz, Stwiernia, Stanowski, Musiał, dr. Kratter i Łomnicki; na zastępców wybrano pp. Marecscha, Richtmanna, Stroha, Rakawiczka, Gabora i Podgórskiego. Sekretarzami zostali pp. Lewandowski i Rojek, a lustratorami pp. Zebrowski i Zawadil.

* Zgromadzenie wierzycieli byłego banku zastawniczego w teatrze nie przyszło wczoraj do skutku z powodu niewygotowanych jeszcze rachunków. Zgromadzenie to ma się odbyć 16. czerwca. Na porządku dziennym będzie wybór nowego kuratora masy w miejsce adwokata dra Pomianowskiego, który się z tej godności zraził.

Dotychczas ściągnięto na rzecz masy upadłego banku 8000 złr., kosztu rejenta wynoszą 1500 zł., zarządy masy 2500 zł., a zaległy podatek dochodowy 10,000 złr. Wierzyciele dobrze na tej kryzysie wyjdą!

* Pamiętka wycieczki do Budapesztu. O-braz, przedstawiający wjazd Polaków do Budapesztu, pędzi p. Serednickiego, jest od dziś wystawiony w dolnej sali kasya miejskiego. Wstęp kosztuje 10 ct., a dochód przeznaczony na weteranów z roku 1831.

* Curiosum. Nazapytanie wymagające pilnego wyjaśnienia, otrzymano w Kolbuszowie następujący telegram nadany w Wiedniu: Na pogrzeb trudno lu-pu pojechać... jeżeli by Z. nie pojechał... może gołirs beigi jeden wtiscaniu kto-re-m by niasł wiera p-e-d-e-c-a-s pogrzeba try walski lub kto in-g poj-e-d-nie pro-sze-d-o-wie mia milnie w by kosoł-wał uwroce niepi-d-z-e-g-dy-by terele bylo.”

Zdawałoby się zrazu, że to może nowoczesny wulgiar; tak jednakże nie jest, bo to ma być — po polsku.

* Z poczyt. 1. czerwca wejście w życie w Kalinowszczyźnie (powiat Czortków) urzęd pocztowy na dworcu kolejowym tegoż nazwiska, którego czynność ograniczać się będzie na przyjmowaniu i wydawaniu

poczt listowej i wartościowej, jak również przekazów pieniężnych i powiązanych, nieprzekraczających kwoty 300 zł. w. a., przymem będzie pełnić funkcje pocztowej kasy oszczędności. Urząd ten położonym będzie pocigami kolejowemi, kursującemi między Stanisławowem a Husiatynem. Do okręgu doręczeń nowego urzędu należy będą miejscowości: Kalinowszczyzna, Białobóżnica, Biały potok, Chomiakówka, Kosów, Rydozuby i obszary dworskie: Siemiakowce i Byzokowce.

1. czerwca b. r. zaprowadzone zostaną w Krynicy i Szczawnicy etarjalne urzędy pocztowo-telegraficzne, tudzież w zakładach zdrojowych w Żegiestowie, Rymanowie i Wysowy zwyczajne urzędy pocztowe, które funkcjonować będą do końca sezonu kąpielowego. Równocześnie wchodzi w życie jazdy o s-o-b-e między Chabówką a Szczawnicą do i od pocigów Nr. 11 i 12 kolei transwersalnej, jakoteż między Starym Sączem a Szczawnicą do i od pocigów Nr. 513, 516, 556 i 557. Zdrojowiska Iwoniec i Krynica otrzymają połączenie pocztowe z wszystkimi dotychczas pocigami kolejowemi. Zwraca się uwagę na okoliczność, że korespondencje do zdrojowiska w Rymanowie adresować należy z odpowiednim dopiskiem, dla rozróżnienia od Rymanowa miasteczka.

* Zwinieć posterunku. Dochodził przykraz z Poznania wiadomość. Zasłużony wydawca Żupański księ-garnię zamyka. Zakład jego piśmiennictwu naszemu nie wypowiedziane wyświadczył usługi. Archiwalne prace źródłowe Lelewela i ogromna seria pamiątek historycznych firmie Żupańskich wydanie swoje zawdzięcza. Nie zliczyłibymy mnóstwa prac naukowych, które nakładem swoim ogłosił; zrejestrowane tych zasług wypada zostawić specjalistom. Notując sam fakt. wypadu nadmienić, iż wydawcy ci wzbogacili piśmiennictwo krajowe przeważnie dziełami naukowemi, które najlepszym po długie lata będą pomnikami ich działalności.

* Do Ameryki. Wczoraj rano przytrzymał na dworcu kolei żelaznej w Krakowie kilku włościan, pochodzących z Cieszyń, parafii Przystak, powiatu jasielskiego, na wychodźstwie do Ameryki, bez należytych fundusów i legitymacji.

* Dar. Cesarz udzielił z prywatnej swej skątkuły zarządowi towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie, zapomogę w kwocie 200 złr.

* Zasekwestrowane dyety poselskie. Skutki agitacji wyborczej rabina Samuela Blocha w Kołomyi jeszcze obecnie nie dają spokoju sądom, które coraz to nowe, a coraz więcej oryginalne zarzuty muszą z tego powodu łagodzić. Obecnie p. Bloch wszedł w spór cywilny z jednym ze swoich głównych popleczników w Kołomyi, a wynikiem tego sporu jest następujący fakt, o którym donoszą czern. *Gazecie Polskiej* z Kołomyi:

„Przed dwoma laty, gdy p. Bloch, korzystając z podnieconego fanatyzmu husytyw, postawił swą kandydaturę do Rady państwa, — trzeba było pienie-dzi na agitację... Pieniądzy płynęły z Wiednia, atoli w końcu zabrakło jeszcze 1000 zł. P. Bloch udał się do jednego ze synów znanego w Kołomyi kupca Jakóba Brettlera, z prośbą o pożyczkę raczonej kwoty. Pożyczka przyszła do skutku, na co p. Bloch wystawił weksel. Po upływie terminu, gdy mandat miał już w kieszeni, p. Bloch bynajmniej nie miał ochoty zapłacić weksłu i zmusił wierzyciela do wytoczenia pozwu. Rezultatem procesu było zasądzenie p. Blocha na zapłacenie powyższej kwoty wraz z kosztami procesu. Ponieważ p. Blocha trudno było zmusić do zapłacenia długu, przeto sprytny wierzyciel padł na pomysł zasekwestrowania dyet poselskich dłużnika w radzie państwa. Pierwsza instancja sądowa odrzuciła to żądanie, atoli, wskutek rekursu zastępcy wierzyciela, wyższa instancja przyszwoliła sekwestr na dyety poselskie p. Blocha.

Z punktu jurydycznego sprawa ta budzi wielki interes i ciekawą rzecz, jak rozstrzygnie ostatecznie najwyższy trybunał, dokąd ta sprawa niewątpliwie pójdzie.”

* Grad wielkości laskowych orzechów spadł onegdaj o godz. 4. po południu w Krakowie, a był także niezwykle twardym, gdyż kilka minut nie topniał na ulewnym deszczu. Częste grzmety towarzyszyły burzy, niedługo wszakże trwającej.

* Pożary. W Zieloncu, pow. nadwórniańskim zgorzała chata Iwana Tokaruka a w niej 3 1/2 letni syn właściciela; — w Olszynie, pow. leżajskiego, zgorzało 6 domostw włościańskich; — w Babinie, pow. samborskim, spaliło się ośm domostw włościańskich; — w Żolobku,

był 1.6 mm. Średnia temperatura doby była 20.1° C., najwyższa 26.0° C., najniższa w nocy 15.5° C.
Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9. rano 759.5 mm.

Zniżka barometryczna znajdowała się wczoraj między Lwowem a Odessą i wynosiła 755—760 mm., swyżka w północnej Szwecji i wynosiła 775—770 mm.

Prognoza na dobę następną od 12. godziny w południe dnia 27. maja.

Wiatr o zmiennym kierunku, od S przez W do N, średnia temperatura doby około 17° C., stan nieba smienny, powietrze więcej jak miernie wilgotne i skłonne do burzy, deszcz chwilowy, prawdopodobnie jutro będziemy mieli dzień pogodny.

* Jutro d. 28. maja: św. Wilhelma — św. Fteodora Ośw.

— Stan zdrowia dr. Billrotha jest zadowalający.

— Hece antysemityczne. Z Petersburga donoszą 26. bm.:

„Przed domem kupca Jelinka zebrało się do 3000 osób, które zniszczyły drzwi i okna, i domagały się wydania zaręczniętą ebrejskiej dziewczyny. Wojsko przywróciło porządek. Dziewczyna ta żyje i jest zdrowa.”

— Najniezdrowszym miastem w monarchii austro-węgierskiej jest Drobobycz. Radca sekcji w departamencie sanitarnym ministerstwa spraw wewnętrznych, dr. Kusy, zestawia na podstawie spisów statystycznych centralnej komisji sanitarniej, porównawczy wykaz stanu zdrowotności miast austriackich, z których każde przynajmniej 10.000 mieszkańców liczy. Najmniej zdrowotnością cieszy się przedmieście wiedeńskie Fünfhaus, umiera tam bowiem w ciągu roku tylko 21 ludzi na tysiąc. W wiedeńskim przemysłu nutowego w Drobobyczu umiera w ciągu tego samego czasu na tysiąc ludzi 48.

Teatr, literatura i muzyka.

— Teatr. Dziś „Marnotrawca,” melodramat Rajmunda.

— Dyrektorem Burgteatru w Wiedniu został dr. Forster, były artysta i reżyser tego teatru, który obecnie jest dyrektorem „Deutsches Theater” w Berlinie. P. Forster objmie po Wilbrandzie nowe stanowisko w jesieni.

Dział ekonomiczny. Sprawozdanie

o stanie urodzajów we wschodnich powiatach Galicji, ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego.

(Przedruk wzbroniony).

Mokry maj jest zapowiedzią obfitych urodzajów. Ciepłe deszcze sprzyjają roślinności; już nawet nawiedziły rolników dość znaczne grady w pierwszej połowie maja, chociaż jeszcze nie nadeszła właściwa pora gradobicia.

I tak pomniawszy pomniejsze miejscowe grady w kilku okolicach, jak na przykład dnia 4. maja koło Ustrzyk dolnych, przeciętnie dnia 6. b. m. znaczniejsza burza gradowa w Przemyślu, koło Małkowie, Chorośnicy i Sądowej Wiszni; w Żółkiewskim koło Derewni, Brodów, aż po Zamość. W okolicy Żółkiewa powtarzały się grad kilkakrotnie dnia 3, 8, 9 i 12 b. m., którego to dnia spadł także w okolicy Delatyna.

Z gradami łączyły się burze i ulewę. Koło Luowisk dnia 4. maja przeciętnie o godzinie drugiej z południa krótkotrwały niezwykły huragan z deszczem, przy wietrze południowo-zachodnim i zrzadził w lasach i budynkach znaczne szkody.

Dnia 4. maja w okolicy Tarnopola zerwała się wieczorem raptowna burza z ulewą, która zamulała zwiastująca ją w dolinach, oraz miejscami przy stokowych gruncach pozamulała zasadzone już kartofle. Dnia 16. b. m. nawiedziła około 5. popoł. okolicę Grzymałowa bardzo silna, a w maju niezwykła burza z grzmotami i gwałtownym deszczem, która zrzadziła znaczne szkody w zasiewach, usunęła z powierzchni zboża i zasadzone kartofle. Łąki mocno zostały zamulone, a szkody w polu liczyć można na 5—10 procent. Dnia 17. b. m. w okolicach Birczy zerwała się północny wiatr tak straszna burza od południa, z nawalnym deszczem, że polanami bardzo wiele żyta, które już się sypie i dość jest wysokie. Można przyjąć że czwarta część spodziewanego plonu już jest stracona. Silna ta burza poniszczyła nawet łąki w ogrodach, a w lasach drzewa poprzewracała.

Kłeska roku bieżącego jest wielka obfitość chrząszczy, które objadają sady i drzewa, a nawet zboże w polu. Z okolic Grzymałowa donoszą: „chrząszcze w tym roku są prawdziwą klęską, ilość niezliczona tych owadów jest bez porównania większa w tym roku, jak w latach poprzednich. Najstarsi ludzie nie pamiętają takiej mnogości przypominającej roje pszczoł, nie pamiętają aby

na polach w zbożu taka ich ilość się znajdowała. Dęby, klony, kasztany i wisnie objedzone prawie doszczętnie.”

Oziębiny w ogóle pięknie wyglądają, z młymi wyjątkami na gruntach wapiennych, gdzie śniegu przez zimę było mało, przez to korzenie zostały uszkodzone. Na gruntach żyznych wybujały po deszczach tak silnie, że można obawiać się, aby nie powysięgały przed zimą.

Rzepak, którego u nas coraz mniej uprawiają, zraził się częstym niepowodzeniem, w tym roku przeważnie piękny i rokuje plon dobry.

Pszenica przeważnie bujna i piękna, w Belzkiem średnia, to samo w okolicy Oleszy, Radziechowa i Baligródu. Z okolicy Podhajec donoszą, że na rolnach silnie znawożonych, bardzo piękna i nie ucierpiała od posuchy, lecz w mniej silnych, jakkolwiek gęsta i zakorzeniona, zastrzyła się i wygląda lichy, dopiero teraz po deszczach zaczęła się poprawiać, to jest nabiera koloru i rośnie w górę.

Żyto sypie się już bujnie. W wielu okolicach jednak średnie i zastrzyżło się wskutek zimna poprzedzającego deszcz.

Jęczmień na najwcześniejsze zło, bo już gdy zeszły, spadł śnieg i jakiś czas leżał; w skutek czego żółtki i zniszczył, jednakowoż po deszczach się poprawiają. W górach niedawno posiany, więc jeszcze nie wiedzieć, jaki będzie.

Owśy wszędzie piękne.

Groch przed słońcem w wielu miejscach cięła mucha, ale teraz znowu się poprawił.

Koniczyna wszędzie przeważnie piękna, gęsta, przez zimę nie ucierpiała.

Kartofle słońca sładzić przeszkadza, dotąd zaledwie 1/4 części wysadzona.

Kukurydzą dopiero także sładzić zaczynają.

Sady kwitną rzęsiście z wyjątkiem gruszek.

Ostatnie notowania produktów.

z d. 27. maja 1887.

Lwów: pszenica 8.10 do 8.75, żyto 5.20 do 5.80, jęczmień 3.80 do 6.—, owies 3.85 do 4.50, groch 5.— do 7.25, wyka 3.75 do 4.50, rzepak 9.— do 9.10, linianka do —, koniczyna czerw. 25.— do 40.—, koniczyna biała 35.— do 50.—, koniczyna szwedzka 40.— do 55.—

Tarnopol: pszenica 8.— do 8.75, żyto 5.20 do 5.85, jęczmień 3.70 do 5.70, owies 3.75 do 4.50, groch 5.— do 6.50, wyka 3.65 do 4.70, rzepak 8.50 do 9.—, linianka do —, koniczyna czerw. 25.— do 40.—, koniczyna biała 40.— do 50.—, koniczyna szwedzka 45.— do —

Podwołoczyska: pszenica 8.— do 8.50, żyto 5.— do 5.50, jęczmień 3.50 do 5.—, owies 3.60 do 4.—, groch 4.50 do 7.—, wyka 3.50 do 4.50, rzepak 9.— do 9.15, linianka do —, koniczyna czerwona 22.— do 40.—, koniczyna biała 40.— do 50.—, koniczyna szwedzka — do —

Jaroslów: pszenica 8.50 do 8.90, żyto 5.75 do 6.10, jęczmień 3.90 do 6.—, owies 4.— do 4.55, groch 5.— do 8.—, wyka 3.75 do 5.—, rzepak 9.15 do 9.30, linianka do —, koniczyna czerwona 25.— do 40.—, koniczyna biała 45.— do —, koniczyna szwedzka — do —

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów 3.— do 30.— nominalnie.

Okowita za 1.000 litr. pre. loco Lwów 22.70 do 24.25.

Uspokobienie młde.

Telegramy targowe z d. 26. maja.

Wiedeń: Pszenica za 100 kilo od zł. — do zł. —, żyto od zł. — do zł. —. Okowita od zł. 25.50 do zł. 25.62

Budapeszt: Pszenica za 100 kilo na jesień od zł. 8.01 do zł. 8.03; rzepak od zł. — do zł. —

Berlin: Pszenica żółta na maj. 186.50 m.; żyto — m.; spirytus 43 — m.; olej rzepakowy — m.

Paryż: Mąka za 159 kilo 57.75 fr.; olej rzepakowy — fr.; spirytus — fr.

Nafta. Wiedeń od zł. — do zł. —; Broma loco —, Hamburg loco 5.95, na maj 5.90, na sierpień-grudzień 6.25, Antwerpia na maj 14.70. Nowy-York 6.75, Filadelfia 6.75.

Ostatnie wiadomości.

Z Warszawy donoszą do *Polit. Corr.*, iż rosyjski zarząd wojskowy poczynił w ostatnich czasach w zachodnich guberniach rozmaite zarządzenia, które mogły dać powód do pogłosek o koncentracji wojsk na rosyjskiej granicy. Faktem wedle *Pol. Corr.* jest tylko tyle, że w drugiej połowie maja przeniesiono jeden pułk kawalerji z Warszawy do Lublina, a drugi pułk konsystujący w głębi Rosji do Warszawy. Do Częstochowy wjecha w połowie czerwca dwa pułki kawalerji, dla których reklamują już pomieszkania. Także i na Wołyniu i Podolu nastąpiła translokacja wojsk a podjęte one mają być także i w innych stronach, z powodu ćwiczeń wojskowych. Większe ćwiczenie wojsk odbędzie się w najbliższym czasie.

W Międzyzdroz. Sądą również, iż okaże się koniecznym ponownie wzmocnienie lokalnej straży pogranicznej i że każdy oddział tej wojskowo zorganizowanej straży pomnożony będzie o 20 ludzi.

Z Petersburga piszą, że p. Wyszehradzkij porobił w swym wydziale rozmaite ciekawe odkrycia, które może dać powód do nowych procesów. Dotyczy to pensji pobieranych przez wiele osób wysokiego stanowiska tak urodzeniem, jako i urzędem. Skutkiem łaski carskiej pobierało wiele osób wsparcia na koszt wychowania swych dzieci. Aż oto się wykazuje, że wiele z owych dzieci jest np. generał-majorami itd., ale spokojnie pobierają dalej wyznaczoną niegdyś pensję „na wychowanie”. Również wyznaczono córkom wysokich osobistości pensje roczne po śmierci rodziców, które mają pobierać aż do wyjścia za mąż. Otóż wiele z tych córek nie porzucho bynajmniej dalszego pobierania tej pensji, chociaż już od dawna są małkami i powychodziły za mąż za bogaczy mających po przeszło 50 tysięcy rubli srebrnych rocznego dochodu. Takie i tym podobne nadużycia powykrywał p. Wyszehradzkij i ma zamiar oddać całą sprawę sądom. Spodziewa się on oszczędzić przez to skarbowi państwa za jakie 6 milionów rubli srebrnych.

Telegramy własne „Gazety Narod.”

Sambor d. 27. maja. Teodor Bielecki z Doliny oskarżony o (agitację rusofilską) zbrodnie zakłócenia spokoju publicznego z paragrafu 65 lit a i b został za zbrodnię z §. 65 lit a zaszczędzony na 5 miesięcy więzienia. Od zarzutu z §. 65 lit b został uwolniony.

Budapeszt d. 27. maja. Najnowsze urzędowe sprawozdanie o zasiewach w Węgrzech powiada, że pszenica wygląda bardzo pięknie i wszędzie się poprawiła. Żyto po obfitych brzegach Dunaju stoi nisko, rzadko zaś pięknie pomiędzy Dunajem a Cisą. Jęczmień zapowiada średnie zbiory. Owies skutkiem deszczów się poprawił. Rzepak w ogóle stoi niedobrze i zapowiada tylko w niektórych komitach południowych dobre zbiory. Kukurydza przedstawia się dobrze. Owce strączkowe i kartofle rozwijają się zadowalająco.

Budapeszt d. 27. maja. Policja przeszkodziła zamierzonym demonstracjom studentów, którzy wystąpić chcieli przeciw porucznikowi Wieserowi, który nazwał był mowę madiarską „batiarską.”

Telegramy „Gazety Narodowej.”

(Z biura korespondencyjnego).

Budapeszt d. 25. maja. Mowa tronowa, którą król zamknął sesję sejmiku węgierskiego, uznaje z radością ofiarność patriotyczną, z jaką mimo niepomysłnego uształtowania się sytuacji finansowej postarano się o bezpieczeństwo tronu i monarchii. Ustawa o pospolitem ruszeniu rdzennie spotęgowała zbrojną siłę monarchii. Podniosła jednomyślnie, z jaką wśród groźnie wyglądającej zewnętrznej sytuacji politycznej dano do dyspozycji sumy, na ubezpieczenie i obronę monarchii, żądane, dowodzi, że przagnąć wraz z nami utrzymanie pokoju, to przecież, gdyby ono niemożliwem było, każdy syn Naszych ukochanych Węgier gotów jest, krwią i mieniem bronić interesów tronu i kohejny ojczyzny. Ta ofiarność, tudzież okoliczności, że sprawy, które pomiędzy oboma państwami monarchii (Austrią i Węgrami) od czasu do czasu drogą nowej ugody mają być regnowane, w sposób przyjacielski załatwione zostały, nycza rządowi Naszym dzielnego poparcia w stosunkach, w jakich dzisiaj do wszystkich mocarstw stoimy, iżby z powodzeniem i z coraz większą otuchą dalej pracowały w takim kierunku, aby nasze żywotne interesy w zupełności zachowane były, a oraz pokój mógł być nadal utrzymanym.

Tryest d. 26. maja. Z Frascatti donoszą: Podczas nabożeństwa w katedrze zapalił się wielki ołtarz. Powstała okropna panika, a ludzie uciekali w przerażeniu. Kobiety i dzieci popadały w ścisną. Wiele osób odniosło rany. Pożar wnet ugazsono.

Berlin d. 27. maja. *Reichsanseiger* donosi, że wedle orzeczenia angielskich specjalistów do-ktorów Morella i Mackenzie, którzy zdrowie następcy tronu kilkakrotnie badali, nie budzi obaw stan jego choroby i jest wszelka nadzieja, że za pomocą odpowiedniego traktowania może być choro-cha w niezbyt długim czasie usunięta.

Sofia d. 27. maja. (Agencja Havasa). Prasa bułgarska wyraża jednogłośnie zadowolenie z powodu ostatniego okólnika Porty, widzi w nim upadanie rosyjskich a wzmocnienie angielskich wpływów i pewność rychłego zakończenia kryzys bułgarskiej.

Paryż d. 27. maja. Freycinet oświadczył wczoraj wieczór Grevy'emu, że po konferencji, odbytej wczoraj w pałacu Elizejskim i na podstawie zebranych w ciągu dnia informacji nie może podjąć się złożenia nowego gabinetu.

Nota agencji Havasa, prostując doniesienia dziennikarskie, mówi, że Freycinet, gdyby był się podjął złożenia gabinetu, byłby go tworzył w duchu bardzo pojednawczym, apelując o współdziałanie do wszystkich frakcji większości republikańskiej.

Prezowski trzech grup republikańskich senatu domagali się od Grevy'ego, ażeby do przyszłego ministerstwa został koniecznym powołany inny minister wojny.

Bruksela d. 27. maja. Sprzedaż zakazanej broni została sądowo zabroniona. W dystrykcie węgelnym Seraing daje się spozstrzegać nieznaczne zwolnienie ruchu strzejkowego. W La Louviere były znowu dwa dynamitowe zamachy na mieszkanca robotników, ale znacznej szkody nie wyrządziły.

Leodjum d. 26. maja. Do Seraing wysłano wojsko. W fabrykach Cocherill wybuchł ogólny strejk.

Przyjechali do Lwowa dnia 27. maja 1887:

Hotel *Porta*. A. Cielecka z Hadyńkowiec. E. Olaszewski z Wołynia. H. Kohn z Wiednia. M. Skibniewski z Podola ros. M. Marcovich a Odessy. M. Kronberger z Ungwaru.
Hotel *Europejski*. S. Flohr z Berna. J. A. Isherwood z Krosienka. S. Brynd z Berna. G. Ulrich z Klimca. J. Bielehant z Bawarii.

Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 27. maja. (Z Izby handlowej.)

I. Akcje za sztukę.
Kolej galic. Kar. Ludw. 200 zł. m. k. 205.— 208.—
Kolej Lwow.-Czern.-Jasska 222.— 225.—
Banku hipotecznego gal. po 200 zł. w. a. 284.— 290.—
Banku kredyt. galicyjskiego po 200 zł. w. a. 215.— 220.—

II. Listy zastawne za 100 zł.
Banku hipotecznego galicyjskiego 6% 99.15 100.15
— gal. 5% wyl. 10% pr. 101.60 102.60
Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 l. 96.— 97.—
Towarzystwa kred. galic. 5% 100.75 101.75
— kred. gal. ziem. 4% 95.50 96.50
— kred. gal. ziem. 5% los. w 37 l. 100.75 101.75
— kred. gal. ziem. 4% los. w 41 1/2 l. 92.50 93.50
— kred. tyrolskiego gal. ziem. 4 1/2% los. w 52 l. 99.— 100.—
— kred. gal. ziem. 4% los. w 56 l. 92.— 93.—

III. Listy dłużne za 100 zł.
Gal. Z. kred. wloś. (d. 6 pr.) 3% 47.— 50.—
Gal. Z. kred. wloś. (d. 5 pr.) 2 1/2% 41.— 44.—
Ogóln. roln. kred. zakł. d. 6 pr. Gal. i Buk. 6% los. w 15 l. — — —

IV. Obligacje za 100 zł.
Indemnizacyjne galicyjskie 5% m. k. 104.50 105.50
Kom. banku krajowego 5% w. a. i em. 100.— 101.—
Pożyczka krajowa z r. 1873 6% w. a. 103.50 105.50
Pożyczka krajowa 1883 4 1/2% 94.50 96.50

V. Losy.
Losy miasta Krakowa 16.— 18.—
Losy miasta Stanisławowa 28.50 31.—

VI. Monety.
Dukat holenderski 5.88 6.—
Dukat cesarski 5.92 6.03
Napoleondor 10.06 10.16
Półimperjal rosyjski 10.36 10.48
Rubel rosyjski srebrny 1.54 1.64
Rubel rosyjski papierowy 1.39 1.15 1/2
100 marek niemieckich 61.90 62.60
Srebro za 100 zł. — — —
Kopony w srebro — — —

Wiedeń dnia 27. maja. 10 min. 35 przed południem. Akcje kredytowe 251.50. Anglo-austriackie 251.50. —, Kolej Kar. Ludw. 206.—, Kolej północna —, Renta papieru —, 5% Galic. hip. listy zast. prem. —, 4 1/2% Galic. listy zast. Banku krajowego 96.—, 4 1/2% gal. pożyczka kraj. z 1883 r. —, 5% Gal. hip. listy zastawne —, Węg. 4% renta 104.17, Napoleondor 100.9. Rosyjs. banknoty —, Uspokobienie słabe.

Berlin dnia 26. maja. godzina 5 min. 10 popoł. Rosyjs. banknoty 183.90, Akcje kredytowe 453.—, Lombardy 139.—, Galicyjskie 82.90, Pożycz. wchoł. 57.25. Austr. kraj. 160.15

Paryż 3%, Renta 61.20.
Wiedeń dnia 26. maja. godz. 1 min. 45. popoł. Alpij 16.80, Węg. akcje kr. 285.50, Anglo-Austr. 108.—, Unionbank 207.—, Kolej Kar. Lud. 206.50, Nordb. 252.—, Kolej Poln. 75.25, Kolej Alford 181.75, Kolej p. Elzb. 225.50, Kolej lw.-osern. 223.—, Węg. Nordost. 165.25, Wied. Communalne 126.75, Tytoniowe —, Galic. indenn. 104.50, Elbital 161.75, Węg. cis. losy r. 123.25, Landerbank 280.50, Złota renta węg. 4% 102.32, Bankverein 90.50, Ros. rubel pap. 1.14 1/2, Losy węg. 120.25, Uspokobienie silne.

Wszystkiego zaś jednemu daś niedopobada. Mieszkańcy miasta Kolomyi nie mogą ocenić zasług ludu rutyny zawodowej tych, których wola nie znała. Są to więc nie korespondencje lecz mistyfikacje, o których wiadomo na jakim gruncie wyrósł. Walka taka jest niegodziwa a nawet wstrętna wobec faktu, że starsi, niezapracowani zasłużeńi i po 36 lat bez przerwy w tym znużonym zawodzie pracujący magistrowie farmacji, tak dla siebie jak i dla rodzin swoich potrzebują chleba. Bądźmy preto spokojni, gdyż oprócz Kolomyi czują na prawami naszymi jeszcze wyższe władze tj. c. k. Namiestnictwo i Wys. c. k. Ministerstwo.”

Wszystkiego zaś jednemu daś niedopobada. Mieszkańcy miasta Kolomyi nie mogą ocenić zasług ludu rutyny zawodowej tych, których wola nie znała. Są to więc nie korespondencje lecz mistyfikacje, o których wiadomo na jakim gruncie wyrósł. Walka taka jest niegodziwa a nawet wstrętna wobec faktu, że starsi, niezapracowani zasłużeńi i po 36 lat bez przerwy w tym znużonym zawodzie pracujący magistrowie farmacji, tak dla siebie jak i dla rodzin swoich potrzebują chleba. Bądźmy preto spokojni, gdyż oprócz Kolomyi czują na prawami naszymi jeszcze wyższe władze tj. c. k. Namiestnictwo i Wys. c. k. Ministerstwo.”

Wszystkiego zaś jednemu daś niedopobada. Mieszkańcy miasta Kolomyi nie mogą ocenić zasług ludu rutyny zawodowej tych, których wola nie znała. Są to więc nie korespondencje lecz mistyfikacje, o których wiadomo na jakim gruncie wyrósł. Walka taka jest niegodziwa a nawet wstrętna wobec faktu, że starsi, niezapracowani zasłużeńi i po 36 lat bez przerwy w tym znużonym zawodzie pracujący magistrowie farmacji, tak dla siebie jak i dla rodzin swoich potrzebują chleba. Bądźmy preto spokojni, gdyż oprócz Kolomyi czują na prawami naszymi jeszcze wyższe władze tj. c. k. Namiestnictwo i Wys. c. k. Ministerstwo.”

Wszystkiego zaś jednemu daś niedopobada. Mieszkańcy miasta Kolomyi nie mogą ocenić zasług ludu rutyny zawodowej tych, których wola nie znała. Są to więc nie korespondencje lecz mistyfikacje, o których wiadomo na jakim gruncie wyrósł. Walka taka jest niegodziwa a nawet wstrętna wobec faktu, że starsi, niezapracowani zasłużeńi i po 36 lat bez przerwy w tym znużonym zawodzie pracujący magistrowie farmacji, tak dla siebie jak i dla rodzin swoich potrzebują chleba. Bądźmy preto spokojni, gdyż oprócz Kolomyi czują na prawami naszymi jeszcze wyższe władze tj. c. k. Namiestnictwo i Wys. c. k. Ministerstwo.”

Wszystkiego zaś jednemu daś niedopobada. Mieszkańcy miasta Kolomyi nie mogą ocenić zasług ludu rutyny zawodowej tych, których wola nie znała. Są to więc nie korespondencje lecz mistyfikacje, o których wiadomo na jakim gruncie wyrósł. Walka taka jest niegodziwa a nawet wstrętna wobec faktu, że starsi, niezapracowani zasłużeńi i po 36 lat bez przerwy w tym znużonym zawodzie pracujący magistrowie farmacji, tak dla siebie jak i dla rodzin swoich potrzebują chleba. Bądźmy preto spokojni, gdyż oprócz Kolomyi czują na prawami naszymi jeszcze wyższe władze tj. c. k. Namiestnictwo i Wys. c. k. Ministerstwo.”

Wszystkiego zaś jednemu daś niedopobada. Mieszkańcy miasta Kolomyi nie mogą ocenić zasług ludu rutyny zawodowej tych, których wola nie znała. Są to więc nie korespondencje lecz mistyfikacje, o których wiadomo na jakim gruncie wyrósł. Walka taka jest niegodziwa a nawet wstrętna wobec faktu, że starsi, niezapracowani zasłużeńi i po 36 lat bez przerwy w tym znużonym zawodzie pracujący magistrowie farmacji, tak dla siebie jak i dla rodzin swoich potrzebują chleba. Bądźmy preto spokojni, gdyż oprócz Kolomyi czują na prawami naszymi jeszcze wyższe władze tj. c. k. Namiestnictwo i Wys. c. k. Ministerstwo.”

Wszystkiego zaś jednemu daś niedopobada. Mieszkańcy miasta Kolomyi nie mogą ocenić zasług ludu rutyny zawodowej tych, których wola nie znała. Są to więc nie korespondencje lecz mistyfikacje, o których wiadomo na jakim gruncie wyrósł. Walka taka jest niegodziwa a nawet wstrętna wobec faktu, że starsi, niezapracowani zasłużeńi i po 36 lat bez przerwy w tym znużonym zawodzie pracujący magistrowie farmacji, tak dla siebie jak i dla rodzin swoich potrzebują chleba. Bądźmy preto spokojni, gdyż oprócz Kolomyi czują na prawami naszymi jeszcze wyższe władze tj. c. k. Namiestnictwo i Wys. c. k. Ministerstwo.”

Wszystkiego zaś jednemu daś niedopobada. Mieszkańcy miasta Kolomyi nie mogą ocenić zasług ludu rutyny zawodowej tych, których wola nie znała. Są to więc nie korespondencje lecz mistyfikacje, o których wiadomo na jakim gruncie wyrósł. Walka taka jest niegodziwa a nawet wstrętna wobec faktu, że starsi, niezapracowani zasłużeńi i po 36 lat bez przerwy w tym znużonym zawodzie pracujący magistrowie farmacji, tak dla siebie jak i dla rodzin swoich potrzebują chleba. Bądźmy preto spokojni, gdyż oprócz Kolomyi czują na prawami naszymi jeszcze wyższe władze tj. c. k. Namiestnictwo i Wys. c. k. Ministerstwo.”

Wszystkiego zaś jednemu daś niedopobada. Mieszkańcy miasta Kolomyi nie mogą ocenić zasług ludu rutyny zawodowej tych, których wola nie znała. Są to więc nie korespondencje lecz mistyfikacje, o których wiadomo na jakim gruncie wyrósł. Walka taka jest niegodziwa a nawet wstrętna wobec faktu, że starsi, niezapracowani zasłużeńi i po 36 lat bez przerwy w tym znużonym zawodzie pracujący magistrowie farmacji, tak dla siebie jak i dla rodzin swoich potrzebują chleba. Bądźmy preto spokojni, gdyż oprócz Kolomyi czują na prawami naszymi jeszcze wyższe władze tj. c. k. Namiestnictwo i Wys. c. k. Ministerstwo.”

Wszystkiego zaś jednemu daś niedopobada. Mieszkańcy miasta Kolomyi nie mogą ocenić zasług ludu rutyny zawodowej tych, których wola nie znała. Są to więc nie korespondencje lecz mistyfikacje, o których wiadomo na jakim gruncie wyrósł. Walka taka jest niegodziwa a nawet wstrętna wobec faktu, że starsi, niezapracowani zasłużeńi i po 36 lat bez przerwy w tym znużonym zawodzie pracujący magistrowie farmacji, tak dla siebie jak i dla rodzin swoich potrzebują chleba. Bądźmy preto spokojni, gdyż oprócz Kolomyi czują na prawami naszymi jeszcze wyższe władze tj. c. k. Namiestnictwo i Wys. c. k. Ministerstwo.”

Wszystkiego zaś jednemu daś niedopobada. Mieszkańcy miasta Kolomyi nie mogą ocenić zasług ludu rutyny zawodowej tych, których wola nie znała. Są to więc nie korespondencje lecz mistyfikacje, o których wiadomo na jakim gruncie wyrósł. Walka taka jest niegodziwa a nawet wstrętna wobec faktu, że starsi, niezapracowani zasłużeńi i po 36 lat bez przerwy w tym znużonym zawodzie pracujący magistrowie farmacji, tak dla siebie jak i dla rodzin swoich potrzebują chleba. Bądźmy preto spokojni, gdyż oprócz Kolomyi czują na prawami naszymi jeszcze wyższe władze tj. c. k. Namiestnictwo i Wys. c. k. Ministerstwo.”

Wszystkiego zaś jednemu daś niedopobada. Mieszkańcy miasta Kolomyi nie mogą ocenić zasług ludu rutyny zawodowej tych, których wola nie znała. Są to więc nie korespondencje lecz mistyfikacje, o których wiadomo na jakim gruncie wyrósł. Walka taka jest niegodziwa a nawet wstrętna wobec faktu, że starsi, niezapracowani zasłużeńi i po 36 lat bez przerwy w tym znużonym zawodzie pracujący magistrowie farmacji, tak dla siebie jak i dla rodzin swoich potrzebują chleba. Bądźmy preto spokojni, gdyż oprócz Kolomyi czują na prawami naszymi jeszcze wyższe władze tj. c. k. Namiestnictwo i Wys. c. k. Ministerstwo.”

Wszystkiego zaś jednemu daś niedopobada. Mieszkańcy miasta Kolomyi nie mogą ocenić zasług ludu rutyny zawodowej tych, których wola nie znała. Są to więc nie korespondencje lecz mistyfikacje, o których wiadomo na jakim gruncie wyrósł. Walka taka jest niegodziwa a nawet wstrętna wobec faktu, że starsi, niezapracowani zasłużeńi i po 36 lat bez przerwy w tym znużonym zawodzie pracujący magistrowie farmacji, tak dla siebie jak i dla rodzin swoich potrzebują chleba. Bądźmy preto spokojni, gdyż oprócz Kolomyi czują na prawami naszymi jeszcze wyższe władze tj. c. k. Namiestnictwo i Wys. c. k. Ministerstwo.”

Wszystkiego zaś jednemu daś niedopobada. Mieszkańcy miasta Kolomyi nie mogą ocenić zasług ludu rutyny zawodowej tych, których wola nie znała. Są to więc nie korespondencje lecz mist

FARBY OLEJNE

w najlepszym pokoście tarte, gotowe do użytku i szybko schnące do malowania drzwi, okien, ścian, sufitów, podłóg, schodów, dachów, domów, werand, sprzętów ogrodowych i gospodarczych, narzędzi rolniczych i t. p.

FARBY

olejno-lakierowe i bursztynowo-lakierowe nadające kolor i połysk za jednorazowym pociągnięciem i szybko wysychające.

Farby do fasad

rozpuszczalne w wapnie do kolorowania budynków w 36 kolorach.

Wszelkie gatunki lakierów

krajowych i zagranicznych do robót wewnętrznych, zewnętrznych, do drzewa, żelaza i skór.

Pędzle

wszelkie gatunki, z najlepiej renomowanych fabryk sprowadzane poleca

JÓZEF HANKE WE LWOWIE

Skład farb i handel materiałów

pod „Czarnym psem“

pod „Czarnym psem“



Rynek 1. 38 we własnym domu.

Na żądanie wysła chętnie bezpłatnie wzory z podaniem cen, oraz i kompletne cenniki towarów składów swoich porto franco.

Będąc chorem na Reumatyzm i różny cierpienia. Sądząc że mu pomogą gurskie kąpiele. A używając leczyściwnie kąpiele poślizgił w objęcia tej oto topiały i gdy odszedł spodłych kąpiele i ostatecznie swobodnie się będa. Właścicielami tej mętej kąpiele tak trudem kłuski będzicie. Gdy i spółnik larajilla co się często stem styka. Wigo radzę wam tego nie próbować aby się gorzej nie zblamować. Bo gdyby te nieboszczyki powstały pewno be spadki posmierci na takie polatpne kmpna nie dafę. A Sukcesorowie co po nich zostafę mało co stego kobyfale. Ale dafę to w modzie kupie to co tanio się wada i akrywdą waficielea spręda. Zasyfając wam zyczenia i bogatego ośienienia.

Ajent dla petrolu.

Zdolny, najlepiej polecony, młody męz- czynna poszukuje zastępstwa handlu obrotowego w tym zawodzie dla południ-owych Usecz i przygłych prowincji Mo-rawy i Austrii. Zapewnia znaczny zbył. Listy pod: „Reel S. U. 7438“ do Otto Maass, Annoncen-Expedition we Wiedniu, I. Wallfischgasse 10.

Z najwyższego rozkazu Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

Bogato wyposażona, przez c. k. dyrekcję dochodów loteryjnych gwarantowana

XII. LOTERIA PAŃSTWOWA

dla spólnych wojskowych celów dobroczynnych.

zawierająca 10.128 wygranych w ogólnej kwocie 201.000 zł.

a to:

1 główna wygrana 60.000 zł., 1 wygrana 15.000 zł., 1 wygrana 5.000 zł. w jednolitej rencie papierowej,

z 30 przed i następnymi uboższymi wygranymi, dalej 5 wygranymi po 1.000 zł. i 40 wygranymi po 200 zł. i 50 wygranymi po 100 zł. jednolitej renty papierowej, w końcu wygranymi w gotówce w sumie 100.000 zł.

Ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie 5. lipca 1887.

Los kosztuje 2 zł. a. w.

Blizsze postanowienia zawiera plan gry, który wraz z losami jest do nabycia bezpłatnie w oddziale dla loterii państwowej, Stadt, Riemergasse 7. drugie piętro w Jakoberhof, tudzież u licznych organów sprzedaży.

Losy wysyłają się bez opłaty porta.

Wiedeń, w Kwieńniu 1887.

Z c. k. Dyrekcji dochodów loteryjnych, oddział dla loterii państwowej.

2170 2-6

Kapelusze do żałoby zawsze ubrane na składzie.

Fabryka i skład Kapeluszków

słomkowych i filcowych

dla pań, mężczyzn i dzieci

istniejący od 27 lat we Lwowie

pod firmą

JÓZEF TEGISCHER

przy placu Marjackim 1. 5. w hotelu Francuskim,

zaopatrzony w wielki zapas wiedeńskich i francuskich kapeluszków damskich i męskich dla dzieci na

sezon wiosenny i letni.

Magazyn i pracownia modniarska posiada obfity wybór kapeluszy, ubrań damskich, bogaty wybór kwiatów paryskich piór, rozmaitego gatunku i inne stroiki, wędzące w zakres modniarski.

Zamówienia miejscowe i zamiejscowe załatwiają się najszybciej i najstaranniej tak co do wykonania, jak też gustu

po umiarkowanych cenach.

Kapelusze do żałoby zawsze ubrane na składzie.

WINO SZAMPAŃSKIE

Extra (demi-doux) Extra-Dry (sec) Crémant Rosé (demi-doux)

FIRMY GEORGE COULET w REIMS

1829

dla stawy dworów:

Cesarzowej i królowej W. Brytanii,

Kr. la Holenderskiego,

Następcy 7 nu Angielskiego Ks. Walli.

Do 30% zysu z wylosowanych 5% listów lic. Towarz. kred. ziemskiego.

ane 5% listy zastawne płatne . r. wymieniam na

ISTY ZASTAWNE

twa kredytowego ziemskiego

ując za każde 100 zł.

go guldena.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“.

Do 30% zysu z wylosowanych 5% listów lic. Towarz. kred. ziemskiego.

ane 5% listy zastawne płatne . r. wymieniam na

ISTY ZASTAWNE

twa kredytowego ziemskiego

ując za każde 100 zł.

go guldena.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“.

Do 30% zysu z wylosowanych 5% listów lic. Towarz. kred. ziemskiego.

ane 5% listy zastawne płatne . r. wymieniam na

ISTY ZASTAWNE

twa kredytowego ziemskiego

ując za każde 100 zł.

go guldena.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“.

Do 30% zysu z wylosowanych 5% listów lic. Towarz. kred. ziemskiego.

ane 5% listy zastawne płatne . r. wymieniam na

ISTY ZASTAWNE

twa kredytowego ziemskiego

ując za każde 100 zł.

go guldena.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“.

Do 30% zysu z wylosowanych 5% listów lic. Towarz. kred. ziemskiego.

ane 5% listy zastawne płatne . r. wymieniam na

ISTY ZASTAWNE

twa kredytowego ziemskiego

ując za każde 100 zł.

go guldena.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“.

Do 30% zysu z wylosowanych 5% listów lic. Towarz. kred. ziemskiego.

ane 5% listy zastawne płatne . r. wymieniam na

ISTY ZASTAWNE

twa kredytowego ziemskiego

ując za każde 100 zł.

go guldena.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“.

Do 30% zysu z wylosowanych 5% listów lic. Towarz. kred. ziemskiego.

ane 5% listy zastawne płatne . r. wymieniam na

ISTY ZASTAWNE

twa kredytowego ziemskiego

ując za każde 100 zł.

go guldena.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“.

Do 30% zysu z wylosowanych 5% listów lic. Towarz. kred. ziemskiego.

ane 5% listy zastawne płatne . r. wymieniam na

ISTY ZASTAWNE

twa kredytowego ziemskiego

ując za każde 100 zł.

go guldena.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“.

Do 30% zysu z wylosowanych 5% listów lic. Towarz. kred. ziemskiego.

ane 5% listy zastawne płatne . r. wymieniam na

ISTY ZASTAWNE

twa kredytowego ziemskiego

ując za każde 100 zł.

go guldena.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“.

Do 30% zysu z wylosowanych 5% listów lic. Towarz. kred. ziemskiego.

ane 5% listy zastawne płatne . r. wymieniam na

ISTY ZASTAWNE

twa kredytowego ziemskiego

ując za każde 100 zł.

go guldena.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“.

Do 30% zysu z wylosowanych 5% listów lic. Towarz. kred. ziemskiego.

ane 5% listy zastawne płatne . r. wymieniam na

ISTY ZASTAWNE

twa kredytowego ziemskiego

ując za każde 100 zł.

go guldena.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“.

Do 30% zysu z wylosowanych 5% listów lic. Towarz. kred. ziemskiego.

ane 5% listy zastawne płatne . r. wymieniam na

ISTY ZASTAWNE

twa kredytowego ziemskiego

ując za każde 100 zł.

go guldena.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“.

Do 30% zysu z wylosowanych 5% listów lic. Towarz. kred. ziemskiego.

ane 5% listy zastawne płatne . r. wymieniam na

ISTY ZASTAWNE

twa kredytowego ziemskiego

ując za każde 100 zł.

go guldena.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“.

Do 30% zysu z wylosowanych 5% listów lic. Towarz. kred. ziemskiego.

ane 5% listy zastawne płatne . r. wymieniam na

ISTY ZASTAWNE

twa kredytowego ziemskiego

ując za każde 100 zł.

go guldena.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“.

Do 30% zysu z wylosowanych 5% listów lic. Towarz. kred. ziemskiego.

ane 5% listy zastawne płatne . r. wymieniam na

ISTY ZASTAWNE

twa kredytowego ziemskiego

ując za każde 100 zł.

go guldena.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“.

Do 30% zysu z wylosowanych 5% listów lic. Towarz. kred. ziemskiego.

ane 5% listy zastawne płatne . r. wymieniam na

ISTY ZASTAWNE

twa kredytowego ziemskiego

ując za każde 100 zł.

go guldena.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“.

Do 30% zysu z wylosowanych 5% listów lic. Towarz. kred. ziemskiego.

ane 5% listy zastawne płatne . r. wymieniam na

ISTY ZASTAWNE

twa kredytowego ziemskiego

ując za każde 100 zł.

go guldena.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“.

Do 30% zysu z wylosowanych 5% listów lic. Towarz. kred. ziemskiego.

ane 5% listy zastawne płatne . r. wymieniam na

ISTY ZASTAWNE

twa kredytowego ziemskiego

ując za każde 100 zł.

go guldena.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“.

Do 30% zysu z wylosowanych 5% listów lic. Towarz. kred. ziemskiego.

ane 5% listy zastawne płatne . r. wymieniam na

ISTY ZASTAWNE

twa kredytowego ziemskiego

ując za każde 100 zł.

go guldena.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“.

Do 30% zysu z wylosowanych 5% listów lic. Towarz. kred. ziemskiego.

ane 5% listy zastawne płatne . r. wymieniam na

ISTY ZASTAWNE

twa kredytowego ziemskiego

ując za każde 100 zł.

go guldena.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.